Nr. 56. Krakow, Poniedziałek 4 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	18 kor. 80 h.	4 kor. 60 h
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
i jeden raz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwa raz. „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ —
w Państwie Niemieckiem „	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczed. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopoast i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcayca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougement 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Odroczenie wyjazdu delegacyi wojskowej.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 31 stycznia.

(ajs). Przed kilku dniami doniosłem, iż wyjechać ma do głównej kwatery niemieckiej delegacya Rządu polskiego, celem porozumienia się z naczelnem kierownictwem armii w sprawie organizacyi wojska polskiego, oraz ustalenia odnośnego programu. Jak się dowiaduję, wyjazd ten nastąpić miał dzisiaj, a w skład delegacyi, prowadzonej przez regenta Ostrowskiego weszli: minister skarbu dr Steczkowski, dyrektor komisyi wojskowej L. Górski, jako przedstawiciel wojska polskiego pułkownik Januszajtis, oraz inspektor wyszkolenia wojsk polskich, gen. Barth. Regentowi Ostrowskiemu towarzyszy w podróży jego adjutant, rotmistrz dr Jórka. Delegacya miała zawieźć szczegółowy projekt organizacyi wojska, opracowany zbiorowo przez najwyższych oficerów polskich, który miał już uzyskać aprobatę gen. Beselera. Tem tłumaczą też ogólnie udział gen. Bartha w podróży. Szczegóły projektu trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Wszelkie przygotowania do podróży były już poczynione, gdy tymczasem wskutek depeszy nadeszłej z naczelnego kierownictwa armii niemieckiej, wyjazd delegacyi został w ostatniej chwili odroczony — a termin, w którym nastąpi, jest oszczeenieokreślony.

A więc nowa zwłoka, wcale niepożądana, a wręcz wprost szkodliwa. Gdyby tylko była krótkotrwałą!

Wiadomości dzisiejszych pism warszawskich, jakoby delegacya już wyjechała, nie odpowiadają prawdzie!

Legiony polskie przeciw bolszewikom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 lutego.

(Tel. pet. ag. tel.) Zawiadomienie wydziału wykonawczego rządu w gubernii mohylewskiej donosi, że legiony polskie, w sile 25.000 żołnierzy, pod komendą generałów, zajęły Rohaczew, rozwiązały tamtejszy sowiet i uwięziły komisarza, narzuconego przez sowiet włościanom, oraz maszerują w kierunku gubernii smoleńskiej. Te czyny wojenne są następstwem wypowiedzenia wojny przez legiony polskie bolszewikom. — Uchwalono zarządzenia odwetowe wobec szlachty polskiej, członków partyi kadetów i polskiego obywatelstwa, zwłaszcza wobec osoby ks. Światopełka-Mirskiego.

Sukcesy bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 lutego.

(Pet. ag. tel.) Wojska sowietów zajęły Orenburg. Kozacy, którymi dowodzi Dutow, uciekli.

Petersburg, 4 lutego.

Donoszą 1 lutego: Wojska sowietów z Samary zdobyły dworzec Syrt i zbliżają się do Kurgany, ostatniej stacyi przed Orenburgiem.

Kozacy Dutowa cofają się w rozsypce i porzucają broń.

Na jutro oczekują wzięcia Kazania.

Nowe posiłki, utworzone z jednostek piechoty i artyleryi, ciągną wojskom sowietów na pomoc. Według późniejszych wiadomości, Orenburg wpadł w ręce wojsk sowietów. Dutow uciekł. Pod Orenburgiem wojska sowietów używały gazów duszących i kul wybuchowych.

Zajęcie Kijowa przez bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 lutego.

Pet. ag. te. dnia 31 u. m.:

»Riecz« donosi, że Kijów dostał się w ręce wojsk bolszewickich.

Pułki ukraińskie po stronie bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 4 lutego.

(Pet. Ag. tel.) Ukraińskie pułki Szewczenki i Bohdana Chmielnickiego, wzmocnione przez artyleryę, przyłączyły się do wojsk sowietów. Inne pułki załogi wzbraniają się walczyć przeciw sowietom.

Rodzianko i Kiereński w Nowoczerkasku.

Petersburg, 4 lutego.

»Russkoje Utro« donosi, że do Nowoczerkaska przeniosło się wydawnictwo Suworinów. Przybyli tam też Rodzianko i Kierenski, pierwszy w kostyumie mnicha, a drugi w polskim stroju. Obaj jednak szybko rozczarowali się co do Kaledina i opuścili go.

Rewolucya w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 lutego.

(Svenska tel. Byran.) Biała gwardya opanowała obecnie cały kraj na północ od linii Nystadt, Tammersfors, Wyborg. W Oesterboten zajęła ona artyleryę, materyały wybuchowe, karabiny maszynowe i karabiny i otrzymuje codziennie posiłki. Walka koło Korawa trwa dalej, po obu stronach walczy kilka tysięcy ludzi. W Abo, Tammersfors i Wyborgu, zdaje się, wrócił spokój. W Helsingforsie panuje spokój, lecz sytuacya jest groźna.

Sztokholm, 4 lutego.

Specyalny sprawozdawca Svenska tel. Byran donosi pod datą dnia 31 stycznia: Biała gwardya obsadziła Raumo, Lowisa i Borga. Wielu Rosyan opuszcza nie tylko Aland, ale także Finlandyę. W Helsingforsie ruch uliczny przedstawia się, jak zwykle.

Nowy rząd polecił otwarcie banku państwowego, oraz wypłatę wkładek przez banki prywatne i bank państwowy. Zarząd prowincyonalny i komunalny przeszedł w ręce zorganizowanych robotników.

Sztokholm, 4 lutego.

(Svenska tel. Byran.) Tutejszy poseł finlandzki donosi według telegramu z Helsingforsu:

Silny oddział rosyjskiej gwardyi czerwonej i żołnierzy przybył z Petersburga do Wyborgu dla stłumienia rewolucyi.

Wydalenie posła rumuńskiego z Rosyi

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 lutego.

(Reuter). „Times" dowiaduje się z Petersburga:

Jeden z posłów mocarstw entente prosił o przedłużenie terminu odjazdu posła rumuńskiego, ale rząd bolszewicki okazał się nieustępliwym. Posła rumuńskiego odstawiono w towarzystwie specyalnego komisarza do granicy finlandzkiej, przyczem oddział marynarzy tworzył eskortę

Francya a Rosya.

Genewa, 4 lutego.

Z powodu podróży posła bolszewików Kamieniewa do Paryża i Londynu oświadcza »Echo de Paris«, że dopóki w Brześciu toczą się rokowania o pokój, niema o tem co myśleć, ażeby rządy państw koalicyi miały utrzymywać stosunki z Kamieniewem. Mężowie stanu koalicyi będą ignorować Kamieniewa tak długo, aż bolszewicy przez zerwanie rokowań w Brześciu udowodnią, że solidaryzują się z koalicyą.

Prezydent gabinetu francuskiego Clemenceau zaczyna prześladować rewolucyonistów rosyjskich, przebywających w Paryżu. Jak donosi »L'Heure«, policya paryska urządziła wielką obławę w dzielnicach, w których mieszkają rewolucyoniści rosyjscy. Uwięziono licznych Rosyan, pomiędzy nimi współpracownika pisma rosyjskiego, które wydawał Trocki, a które w ostatnich czasach zostało zamknięte.

Barrès w »Echo de Paris« zarzucił tym Rosyanom, że trudnią się szpiegostwem. Obwiniony o podobny występek Rappaport, który umieszcza swoje artykuły w »Journal du Peuple« i »Verité« oświadczył, że pozwie Barrèsa przed sąd o oszczerstwo.

Zakończenie strajku w Tryeście.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Tryest, 4 lutego.

Robotnicy zakładów okrętowych w Tryeście i w Muggia, którzy zaprzestali pracy, znaleźli poparcie u innych kategoryj robotniczych, między innymi zecerów. Żaden dziennik nie wyszedł, z wyjątkiem „Il Lavoratore", który przyniósł zawiadomienia o strajku. Na zgromadzeniu, odbytem w Domu robotniczym, uchwalono, że nie należy rozszerzać strajku na przedsiębiorstwa aprowizacyjne, elektrownie i gazownie. W strajku brało udział około 15.000 ludzi. Deputacya strajkujących robotników, pod przewodnictwem posła do Rady państwa, Pittoniego, przybyła do namiestnika, który w swej odpowiedzi podkreślił pokojowe dążenia monarchy. — Robotnicy wszystkich kategoryj postanowili powrócić do pracy, tak, że strajk należy uważać za zakończony.

Ruch strajkowy w Niemczech słabnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 lutego.

Według sprawozdań dzienników wieczornych ruch strajkowy maleje. W ciągu dnia onegdajszego nadeszły wiadomości, stwierdzające zmniejszenie się liczby strajkujących.

Berlin, 4 lutego.

Dzienniki zapowiadają, że strajk dzisiaj zapewne się ukończy. Także z rozmaitych stron państwa donoszą, że już wczoraj wieczorem zapowiadano wszędzie podjęcie pracy.

Rząd wobec strajkujących robotników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 lutego.

Posłowie Ebert, Haase, Ledebour i Scheidemann przyjęci zostali onegdaj na konferencyi u kanclerza państwa, hr. Hertlinga. W konferencyi tej wzięli także udział wicekanclerz Payer, sekretarz państwa dr Wallraff i minister Drews. Posłowi przedstawili kanclerzowi życzenie, aby interweniował u władz wojskowych w tym kierunku, aby mężom zaufania strajkujących grup robotniczych pozwolono na zamkniętem zgromadzeniu dyskutować o położeniu, wytworzonem przez strajk. Kanclerz oświadczył na to, że stoi na stanowisku, iż nie może aprobować zgromadzenia, któreby powzięło uchwały, pochwalające czyny przeciwne ustawom. Nawet gdyby zgromadzenie miało doprowadzić do tego rezultatu, że strajkujący postawiliby wniosek o podjęcie rokowań z rządem, sytuacya tylko by się zaostrzyła, ponieważ rząd musiałby odmówić na to odpowiedzi. Jak długo więc niema rękojmi, że zgromadzenie działać będzie tylko w celu ukończenia strajku, rząd na propozycyę posłów nie może się zgodzić.

Berlin, 4 lutego.

Biuro Wolffa przynosi dłuższe przedstawienie, z którego wynika, że rząd gotów był rokować z powołanymi przedstawicielami klas robotniczych i jako takich uznał posłów obu frakcyj socyalistycznych i przedstawicieli organizacyj zawodowych, lecz nie zamierzał i nie zamierza rokować z przedstawicielami strajkujących robotników, którzy wybrali bez podstawy prawnej radę robotniczą.

Uwięzienie posła Dittmanna.

Berlin, 4 lutego.

Jak donosi »Berliner Tageblatt«, niezawisły socyalista Dittmann, członek parlamentu niemieckiego, został uwięziony. Poseł Dittmann był członkiem rozwiązanej komisyi strajkowej i naczelna komenda w marchiach zabroniła mu brania udziału w ruchu strajkowym. Mimo to Dittmann chciał przemawiać na niedozwolonem zgromadzeniu ludowem w Treptowie (dzielnica wielkiego Berlina), wzywając robotników do dalszego strajku. Prokuratorya w tem wezwaniu dopatrzyła się nie tylko występku przeciw ustawie o stanie oblężenia, lecz także zbrodni zdrady kraju. Z tego powodu nastąpiło uwięzienie Dittmanna.

Strajk w Holandyi.

Haga, 4 lutego.

Komitet rewolucyjnych socyalistów odbył w Amsterdamie posiedzenie, na którem przedstawiciele 26 związków robotniczych uchwalili strajk powszechny i wezwali robotników do porzucenia pracy. Robotnicy żądają zakazu wywożenia środków żywności, skonfiskowania wszystkich zapasów i równomiernego rozdziału żywności.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 3 bm.:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin trwała dalej żywa działalność artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 3 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk bawarskiego następcy tronu: Na froncie flandryjskim przyszło po południu do żywych walk działowych między Lasem Houthoulster a Lys. Także w okolicy Lens po obu stronach Scarpy na zachód od Cambrai budziła się niekiedy działalność ogniowa. Pod Monchy silny wypad wywiadowczy Anglików odparto.

Front wojsk ks. Albrechta: Nad kanałem Oise—Aisne wycieczka Francuzów nie udała się; wzięliśmy przytem jeńców. Wzdłuż Aliette w odcinku Reims, na wzgórzach Mozy i pod Hartmannsweilerkopf działalność artyleryjska. Nasza piechota z wywiadów na wschodnim brzegu Mozy i na północ od Badenvillers przyprowadziła trochę jeńców francuskich.

Włoski teren wojny.

Żywa walka działowa na płaskowzgórzu Asiago.

Z innych widowni nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z frontu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Dnia 29 stycznia udało się Włochom, dzięki skupieniu przemagających sił, osiągnąć lokalny sukces przez zajęcie wzgórzy Monte di Val belle i Col de Rosso. Potem już tylko raz próbowali Włosi w dniu 31 stycznia zaatakować nasze nowe stanowiska, któreśmy zajęli. Tu i wszędzie gdzieindziej ich częściowe ataki załamały się w ogniu obrońców. Włosi ponieśli przytem ciężkie straty. Od tego czasu do dzisiaj nieprzyjaciel ograniczył swoją działalność tylko do ognia przeszkadzającego Liczba jeńców włoskich wzrosła na 20 oficerów i 790 żołnierzy.

Dzięki pogodzie, mimo zimna, dochodzącego czasami do 15 stron, działalność lotnicza była żywszą. Straciliśmy dwa nieprzyjacielskie samoloty i 1 balon. Jeden lotnik nieprzyjacielski zmuszony został do wylądowania

We wschodniej widowni wojny dnia 31 stycznia przekroczyło nasze linie przeszło 170 Rosyan wraz z końmi i wozami. Są to części wojsk rosyjskich, które biły się z Rumunami i cofnęły się potem przed nimi na nasz obszar.

Ofiary ataku lotniczego na Paryż.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 4 lutego.

Wskutek bombardowania miasta przez niemieckich lotników, zginęły w samym Paryżu 33 osoby, w tem 11 kobiet i 2 dzieci, w okolicy 16 osób, w tem 13 kobiet i 3 dzieci, zranionych jest w Paryżu 134 osoby, w tem 50 kobiet i 10 dzieci, w okolicy 72 osób, w tem 38 kobiet i 7 dzieci.

Rumunia wobec mocarstw centralnych.

Berlin, 4 lutego.

»Nationalzeitung« donosi pośrednio z Petersburga:

Wedle wiadomości, które tu otrzymano z Jass, w armii rumuńskiej dokonywa się najzupełniejsza zmiana nastroju. Założona niedawno liga oficerów rumuńskich wysłała do króla i do naczelnego wodza armii rumuńskiej i generała Averescu adres, podnoszący myśl pojednania się z mocarstwami centralnemi. Bolszewicy — jak powiada adres — będą i nadal nieprzyjaciółmi Rumunii, a po ostatnich przewrotach w Rosyi oparcie się Rumunii o to państwo jest na długi czas niemożliwe. Tylko przez zbliżenie się do mocarstw centralnych może Rumunia uniknąć odosobnienia politycznego i gospodarczego. Rumunia może zrezygnować ze swoich roszczeń do Siedmiogrodu, a wziąć sobie odszkodowanie w Besarabii.

Jak donosi odeski »Raboczyj Listok«, król rumuński po ostatnich wypadkach w Multanach zmienił zupełnie swoje zapatrywania. Petersburg liczy się poważnie z możliwością nawiązania rokowań pokojowych pomiędzy Rumunią a mocarstwami centralnemi.

Wilson wobec Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 4 lutego.

(Biuro Reutera). W mowie swej omawiał prezydent Wilson powody, które zmusiły Stany Zjednoczone do przystąpienia do wojny i oświadczył, że Niemcy nie tylko naruszyły zasady sprawiedliwości, ale także od dawna obowiązujące prawa międzynarodowe i układy. Rząd niemiecki wykonywuje swą władzę w ten sposób, aby nasze życie gospodarcze zostało odcięte, o ile wchodzi pod uwagę nasza komunikacya z Europą, i pragnie urzeczywistnić zamiary trwałego naruszenia rozwoju naszego życia narodowego i wydania Ameryki na łaskę rządu cesarskiego. Omawiając rezultat żniw r. 1917, oświadczył Wilson, że należy dołożyć usilnych starań, by wynik ten na przyszłość jeszcze powiększyć. Rząd będzie w tym kierunku udzielał wszelkiej pomocy i Wilson myśli, że praca, inteligencya i ofiarność amerykańskich rolników doprowadzą wojnę do pełnego sławy końca, a brak środków żywności wywołałby głód i nastąpiłby straszny stan dla cywilizacyi całego świata. Dlatego musimy starać się osiągnąć w odpowiednim czasie honorowy i trwały pokój. Jedyną drogą ku temu jest zjednoczenie wszystkich mocarstw (a nie zjednoczenie jednej grupy przeciw drugiej grupie), któreby każdy międzynarodowy konflikt oddawało międzynarodowemu trybunałowi i używało przymusu przeciw wszystkim zbrodniczym czynom. Udział Niemiec w takiem zjednoczeniu byłby zaprzeczeniem pruskiego militaryzmu

Rozstrzygnięcie wojny.

Waszyngton, 4 lutego.

»Telegraphen-Compagnie« donosi:

Prezydent Wilson ogłosił do rolników odezwę, w której wzywa ich, ażeby zapewnili krajowi obfite żniwa, które Stanom Zjednoczonym i europejskim ich sojusznikom oszczędziłyby najcięższych trosk o aprowizacyę.

»Cele obecnej wojny — powiada odezwa — są największe, o jakie kiedykolwiek walczyła ludność. Trzeba zapobiedz temu, ażeby o życiu i dobrach ludzkości rozstrzygały małe grupy militarnych panujących, którzy mają na oku tylko swój interes i trzęsą rządami, które obecnie mają całkowicie w swoich rękach. Trzeba uczynić wszystko, ażeby koalicya zwyciężyła«.

Dalej powiada odezwa: »Zdajemy sobie sprawę z tego, podobnie jak mężowie stanu po obu stronach oceanu już to prawdopodobnie uświadomili sobie, że obecnie wojna zbliża się do punktu kulminacyjnego i że w roku bieżącym jedna ze stron wojujących musi osiągnąć takie sukcesy militarne, które stanowczo wpłyną na wynik wojny.

Rokowania w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 lutego.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia pod datą 1 lutego:

Na plenarnem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem pułkownika bułgarskiego, Ganczowa, przewodniczący podał do wiadomości, że w składzie komisyi bułgarskiej nastąpiła zmiana. Obecnie w miejsce ministra sprawiedliwości Popowa, jako przewodniczący delegacyi bułgarskiej, występować będzie prezydent ministrów Radosławow.

Spór ukraiński-rosyjski.

Następnie imieniem ukraińskiej republiki ludowej zabrał głos p. Sewriuk i oświadczył, że dotychczasowy przewodniczący delegacyi, p. Hołubowicz, nie przybył i że on, Sewriuk, obejmuje przewodnictwo delegacyi ukraińskiej. P. Sewriuk prosił następnie o głos do dłuższego wywodu co do ostatniego plenarnego posiedzenia. Naprzód wskazał mówca na odczytany na plenarnem posiedzeniu 10 stycznia uniwersał centralnej rady ukraińskiej z dnia 7 listopada s. s., proklamujący ukraińską republikę ludową i określający jej stanowisko międzynarodowe. Stanowisko międzynarodowe ukraińskiej republiki ludowej uznane zostało wówczas zarówno przez radę komisarzy ludowych, jak i przez przedstawicieli 4 mocarstw sprzymierzonych. Uznanie Ukrainy, jako państwa niezawisłego, ze strony rządu komisarzy ludowych wynika z oświadczeń p. Trockiego na posiedzeniu dnia 10 i 14 stycznia b. r. złożonych. Na zapytanie sekretarza państwa, Kuhlmanna, czy przewodniczący delegacyi rosyjskiej uważa ukraińską delegacyę jako część delegacyi rosyjskiej, czy też delegacya ukraińska ma być uważaną jako reprezentacya samodzielnego państwa, p. Trocki odpowiedział podówczas: Ponieważ delegacya ukraińska wystąpiła tutaj jako zupełnie samodzielna delegacya i ponieważ zaproponowaliśmy uznanie jej udziału w rokowaniach, nie podnosząc żadnych zastrzeżeń, a nadto z żadnej strony nie zaproponowano zaliczanie delegacyi ukraińskiej jako części delegacyi rosyjskiej, to zdaje mi się, że sprawa sama przez się jest załatwiona. W myśl tych oświadczeń istotnie w ciągu całego biegu rokowań, aż do ostatniej przerwy, delegacya ukraińska uważaną była przez wszystkie strony, biorące udział w konferencyi, zawsze jako delegacya niezawisłego państwa. Po przerwie p. Trocki próbował, powołując się na jakiś otrzymany telegram, odmówić delegacyi ukraińskiej stanowiska jej i praw i powołał się równocześnie na istnienie wydziału wykonawczego w Charkowie, o czem dotąd nie było wzmianki. Delegacya ukraińska uważa za rzecz konieczną skonstatować, że mowa, wygłoszona na tem posiedzeniu przez p. Trockiego, stoi w pełnem przeciwieństwie do jego wszystkich poprzednich oświadczeń, dlatego jest zmuszoną złożyć następujące oświadczenie: Jesteśmy z p. Trockim jednego zapatrywania, że w życiu państwa ukraińskiego zaszły zmiany. One są jednakowoż całkiem innej natury, aniżeli zmiany, o których wspominał p. Trocki. Istota tych zmian łączy się z 4-tym uniwersałem centralnej rady ukraińskiej z 14 stycznia b. r., w którym jest powiedziane: Odtąd ukraińska republika ludowa tworzy samodzielne, od nikogo niezawisłe, wolne i suwerenne państwo narodu ukraińskiego. Rząd ukraińskiej republiki ludowej dążył do stworzenia przymierza wszystkich republik, które powstały na obszarze byłego carstwa rosyjskiego i do utworzenia wspólnego federacyjnego rządu w Rosyi. Ponieważ jednak aż do wykonania czwartego uniwersału, mimo wszelkich prób, podjętych przez rząd ukraiński, podobny wspólny federatywny organ nie doszedł do skutku i ponieważ z chwilowej sytuacyi wynika, że organ taki nie może przyjść do skutku, centralna rada ukraińska musiała zarzucić myśl utworzenia federatywnego rządu i uniwersałem czwartym proklamowała Ukrainę jako całkiem samodzielne, od nikogo niezawisłe państwo. Wskutek tego rada ukraińska w tymże uniwersale oświadczyła, że z wszystkiemi sąsiedniemi państwami pragnie żyć w spokoju i przyjaźni, że jednakowoż żadne z tych państw nie śmie się mieszać do życia samodzielnego republiki ukraińskiej. W dalszym ciągu czwarty uniwersał w jasny sposób określał zarówno międzynarodowe prawne stanowisko republikańskiego narodu ukraińskiego, jako też politykę jego wobec sąsiadów. Argumenty, przytoczone przez p. Trockiego, nie mają żadnego znaczenia.

By zapobiedz fałszywym interpretacyom jakiejkolwiek strony i dla uniknięcia oświadczeń delegacyi rosyjskiej, któreby stały z sobą w sprzeczności, delegacya ukraińska proponuje, by republika ukraińska została uznaną formalnie jako nawskróś samodzielne i od nikogo niezawisłe państwo, by tem samem utrwalić ostatecznie tak jej międzynarodowe stanowisko, jak i uprawnienia delegacyi.

Następnie na wezwanie p. Trockiego, należący do delegacyi rosyjskiej przedstawiciel wydziału wykonawczego ukraińsk. Miedwiediow złożył oświadczenie, w którem podkreślił, że w Brześciu dotąd w imieniu republikańskiego narodu ukraińskiego przemawiała tylko delegacya rady ukraińskiej, nie były zaś reprezentowane sowiety ukraińskie. Ukraiński wydział wykonawczy od początku nie uważał rady kijowskiej za uprawnioną do przemawiania imieniem narodu ukraińskiego. Delegacya kijowska poza plecami narodu ukraińskiego prowadziła rokowania tajemne między czterema ścianami, odrębnie od delegacyi rosyjskiej. To podkopało podwaliny władzy rady kijowskiej. Naród ukraiński pragnie co prawda rychłego pokoju, lecz pragnie go wspólnie z całą federacyjną republiką rosyjską. Co się tyczy obecnych rokowań pokojowych, to sekretaryat ludowy republiki ukraińskiej opiera się w całości na tych podstawach pokoju demokratycznego, które propagowała rewolucya rosyjska, a które aprobowane zostały przez sowiety ukraińskie: Pokój bez aneksyi i kontrybucyi, który zapewnia narodom prawo stanowienia o sobie. Co się tyczy obszarów okupacyjnych, to sekretaryat ludo-

wy podziela zupełnie stanowisko, reprezentowane tutaj przez delegacyę rosyjską i oświadcza, że naród ukraiński nie uzna żadnych umów, ani traktatów z radą kijowską zawartych i że one nie wejdą w życie, jeżeli nie będą uznane i aprobowane przez delegacyę federatywną republiki rosyjskiej.

TROCKI O UKRAINIE.

Trocki oświadcza: Uznania samodzielności lub niezawisłości jakiegoś państwa nie należy mieszać z uznaniem tego lub owego rządu. Gdy swego czasu sprawa uznania delegacyi kijowskiej rady stała się tutaj sprawą praktyczną, proces samookreślania się Ukrainy jeszcze wcale nie przybrał form ostatecznych. Zresztą Trocki, nie wywołując protestu del. Rady, wskazał na to, że właśnie wskutek niewyjaśnionej na razie sytuacyi na Ukrainie, zwłaszcza co do jej granic, niezbędną jest we wszystkich spornych kwestya zgoda obu tutaj reprezentowanych delegacyj. To oświadczenie ma rozstrzygającą doniosłość. Z tego oświadczenia wynika, że wszelkie porozumienie między radą kijowską a mocarstwami centralnemi, które z powodu jeszcze nie uskutecznionego odgraniczenia wywołało opór ze strony rosyjskiej delegacyi, traci moc i samo przez się upada. Mocarstwa centralne mają interes w tem, żeby sprecyzować swój stosunek do Ukrainy pod względem materyalnym, żeby nie uważać wielkości fikcyjnych za rzeczywiste. Dlatego mowca musi wskazać na to, że w niektórych kołach przecenia się separatystyczne tendencye w dzisiejszej Rosyi rewolucyjnej, mianowicie w obszarach granicznych byłego państwa rosyjskiego. Im bardziej w całym kraju utrwala się władza sowietów, tem bardziej przesuwają klasy posiadające swoje tendencye separatystyczne na obszary graniczne, lecz gdyby te grupy w dzisiejszej Rosyi zwyciężyły, natychmiast stałyby się pionierami centralizacyi, którą pod starym rządem tak energicznie popierały. **Przedstawiciele mocarstw centralnych nie mogą tutaj objąć roli sędziego rozjemczego obecnych stosunków Rosyi i Ukrainy.** Mowca pozostaje tak jak przedtem na stanowisku, na początku sformułowanem, i teraz, gdy także przedstawiciele ukraińskiego komitetu wykonawczego weszli w związek delegacyi rosyjskiej, powtarza raz jeszcze, **że tylko takie układy z radą kijowską mogą być uznane, które może uznać także delegacya rosyjska.**

OSWIADCZENIE DELEGATA RADY KIJOWSKIEJ.

Następnie w imieniu delegacyi Rady Lubiński oświadcza: Wywody Trockiego, który w niejednym punkcie mylnie przedstawił stosunki, zachodzące między poszczególnymi narodami byłej Rosyi a nowemi państwami, powstającemi na jej obszarach, dawały nieraz sposobność do stanowczego protestu. Ponieważ to dotyczyło stosunków wewnętrznych, zaczekaliśmy się dotychczas publicznego poruszania tej sprawy, aby nie uszczuplać autorytetu delegacyi rosyjskiej. Teraz jednak, **skoro Rada centralna proklamowała zupełną niezawisłość naszej republiki**, a mocarstwa zaprzyjaźnione i inne uznały tę niezawisłość, **kwestye te nie są już dla nas kwestyami wewnętrznemi.** Mowca wskazuje na to, że rok rewolucyjny 1917, który zaczął się strzelaninami w Petersburgu pod berłem cara, zakończył się pod rządami bolszewików również strzelaniną tudzież skrzętnemi przygotowaniami do rozpędzenia konstytuanty, zwołanej na podstawach jedynie możliwych do przyjęcia. Różne były rządy od początku rewolucyi, ale wszystkie były z sobą solidarne w dążeniach centralistycznych i w chciwości, **żeby zdławić powstające na nowo narody.** Rząd bolszewicki stanowczo oddalił się od ideałów federacyjnych, które ożywiały przywódców narodów nierządzących. Krzykliwe hasła bolszewików o zupełnej wolności narodów Rosyi są tylko grubymi środkami demagogicznymi. **Rząd bolszewicki, który rozpędził konstytuantę i oparł się tylko na bagnetach żołdaków czerwonej gwardyi, nigdy nie przeprowadzi w Rosyi sprawiedliwych zasad samopostanowiania narodów**, bo wie dobrze, że nie tylko wiele republik, jak Ukraina, obszar doński, Kaukazu i inne **nie uznają go za swój rząd**, lecz także rosyjski naród odmówi mu prawa do przeprowadzenia tych zasad. Tylko ze strachu przed rozwojem rewolucyi narodowej bolszewicy z właściwą im demagogią postawili w Rosyi i tu na konferencyi pokojowej zasadę stanowienia narodów o sobie samych. Mowca charakteryzuje potem **terorystyczne rządy bolszewików**, którzy nawet znanych socyalistów i starych rewolucyonistów obwiniają o należenie do burżoazyi i przez puszczanie w obieg wiadomości tendencyjnych i fałszywych podkopują autorytet młodych republik. Rząd bolszewicki wie bowiem, że łatwiej jest burzyć niż stwarzać.

Lubiński wyłuszcza potem historyę charkowskiej delegacyi ukraińskiej, która tu do Brześcia przybyła na zawezwanie i z pomocą bolszewików i oświadcza: Rada ukraińska była pierwszym rządem w Rosyi, składającym się wyłącznie z socyalistów. Naród ukraiński stworzył własne własne państwo własną pracą. — Ukraińscy robotnicy, żołnierze i chłopi zorganizowali się pod ochroną inteligencyi ukraińskiej, która wyszła z ich własnych szeregów i przyciągnęli do siebie wszystkie grupy ludności nieukraińskiego pochodzenia, które żyją na ziemi ukraińskiej. Ale już za czasów caratu posyłano do obszarów ukraińskich i do pobliskich frontów głównie żołnierzy pochodzenia nie ukraińskiego, żywioły obce, od których Ukraina podczas rewolucyi otrząsnąć się nie zdołała. Ci żołnierze nieukraińscy założyli w niektórych miastach Ukrainy swoje rady żołnierskie, w których brali niekiedy udział przedstawiciele robotników dotyczących miast. Petersburscy bolszewicy, chcąc się pod jakimś pozorem wmieszać w wewnętrzne życie Ukrainy, zaczęli od rządu ukraińskiego żądać oddania całej władzy rządowej w Ukrainie tym właśnie radom żołnierskim, nie krępując się wcale postulatem, które przecież bolszewicy sami postawili na konferencyi pokojowej, że obce wojska powinny być z obsadzonych obszarów wycofane. — Oczywiście rząd ukraiński nie mógł się zgodzić na to żądanie. Drugiego pretekstu dostarczyło żądanie bolszewików, sprzeciwiające się przepisom, wydanym przez Radę o wyborach, żądanie wprost naruszające prawo samostanowienia narodów. Wybory do konstytuanty na całym obszarze ukraińskim doprowadziły do świetnego zwycięstwa ukraińskiej Rady centralnej, gdyż wybrano 75 procent kandydatów stronnictw, zorganizowanych w tej radzie, podczas gdy inne partye przeprowadziły 15 procent, a bolszewicy nawet nie 10 procent swoich kandydatów. To są te masy, w których imieniu my tu przemawiamy. Rząd petersburski chwycił się teraz ostatecznego środka, zwołując ukraiński kongres chłopów i żołnierzy do Kijowa za milczącą zgodą rady centralnej. Zebrani na kongresie delegaci, w liczbie 2.000, jednak wbrew nadziejom tych, którzy go zwołali, wśród owacyi przeważającą większością wyrazili radzie centralnej zupełne zaufanie, poczem mała grupa bolszewików, licząca około 80 ludzi, uciekła i przeniosła się do Charkowa i tam ogłosiła się nowym rządem republiki ludowej ukraińskiej. Komisarze ludowi wysłali tam potem niezorganizowane bandy czerwonej gwardyi, aby splądrować ludność gubernii charkowskiej i bronić rząd charkowski przed mieszkańcami gubernii. To są siły, na których opiera się rząd charkowski. Niema wątpliwości, że **ten rząd, który w ten sposób powstał, nietylko nie jest powołany do reprezentowania republiki ukraińskiej, lecz nie może być uważany nawet za reprezentacyę miasta Charkowa.**

Lubiński zakończył: Nasze dzieje, nasza przyszłość jako szerokich mas pracującego ludu rozstrzygną, czy Trocki ma słuszność czy my, kto jest socyalistą a kto kontrrewolucyonistą, kto stwarza a kto burzy.

OŚWIADCZENIE MOCARSTW SPRZYMIERZONYCH.

Po wywodach p. Lubińskiego przewodniczący delegacyi austryackiej hr. Czernin złożył w imieniu delegacyi czterech sprzymierzonych państw następujące oświadczenie:

»W imieniu delegacyi czterech sprzymierzonych państw mam zaszczyt na złożone tu przez delegacyę ukraińską oświadczenie odpowiedzieć co następuje:

Jak wiadomo, przewodniczący delegacyi ukraińskiej, sekretarz stanu p. Hołubowicz, na plenarnem posiedzeniu z 10 stycznia 1918 oświadczył, że »ukraińska republika, opierając się na trzecim uniwersale rady centralnej z 7/12 listopada 1917, wznowiła swój byt międzynarodowy« i »w całej rozciągłości obejmuje przynależne sobie w tej dziedzinie prawa do stosunków międzynarodowych« i że »ze względu na to, rząd republiki ukraińskiej uważa za słuszne, zająć także w obecnych rokowaniach pokojowych stanowisko samodzielne«.

Na to na posiedzeniu plenarnem z 12 stycznia br. w imieniu czterech państw sprzymierzonych dałem następujące oświadczenie: »**Uznajemy delegacyę ukraińską jako delegacyę samodzielną i jako upełnomocnioną przedstawicielkę samodzielnej republiki ukraińskiej**«. Ze względu na to, że przewodniczący delegacyi rosyjskiej na posiedzeniu z 30 stycznia zmienił w tej sprawie swoje stanowisko, i oświadczył, że tylko takie układy z Ukrainą mogą być uznane i akceptowane, które będą formalnie potwierdzone przez federacyjny rząd republiki rosyjskiej, delegacye czterech mocarstw sprzymierzonych wobec właśnie wyłuszczonego stanowiska delegacyi kijowskiej rady ministeryalnej ludowej składają następujące oświadczenie:

»**Nie mamy żadnego powodu cofać ani ograniczać wyrażonego na posiedzeniu plenarnem z 12 stycznia uznania delegacyi ukraińskiej za samodzielną delegacyę i za upełnomocnione przedstawicielstwo ukraińskiej republiki ludowej. Owszem, czujemy się dalej spowodowanymi uznawać ukraińską republikę ludową za niezawisłe, wolne i suwerenne państwo, które może zawierać samodzielne układy międzynarodowe**«.

Trocki zauważył krótko, że nie zmienia swojego dotychczasowego zapatrywania na państwowość ukraińską i musi wskazać na to, że byłoby bardzo trudnem oznaczyć granice geograficzne republiki dopiero co przez sprzymierzone delegacye uznanej. Przy rokowaniach pokojowych zaś granice państwa nie są bynajmniej rzeczą obojętną.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Hr. Czernin i dr Kuehlmann w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 lutego.

B. kor. donosi z Brześcia Litewskiego:

Czernin i Kuehlmann udali się wczoraj ze swojemi świtami na krótki pobyt do Berlina, gdzie odbędą się narady.

Berlin, 4 lutego.

Jak się dowiaduje Biuro Wolffa, dla narad nad kwestyami gospodarczemi, dotyczącemi obszaru wspólnych interesów Austro-Węgier i Niemiec, przybywają tu jutro Kuehlmann, Czernin i Ludendorff. Również oczekują tu przybycia niemieckiego ambasadora w Wiedniu.

Zjazd delegatów Pracy Narodowej.

Lwów, 4 lutego.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi pod datą 2 bm.:

Dziś odbył się tutaj liczny zjazd delegatów z kół »Pracy narodowej«. Przybyli delegaci z wielu miast prowincyonalnych, jak Tarnopola, Stanisławowa itd., ze Lwowa przedstawiciele demokracyi i szlachty. Prezesami honorowymi wybrano marszałka Niezabitowskiego, ks. Lubomirskiego, Rutowskiego, profesora Balzera i profesora Wojciechowskiego. Przewodniczył członek Wydziału krajowego Jahl, który powitał zebranych i streścił program tej nowej organizacyi, mianowicie **połączenie Galicyi z Królestwem**, pod panowaniem cesarza Karola. Mowca zaznaczył, że trudno sobie wyobrazić Polskę bez Krakowa i Lwowa.

Potem przemawiał prez. Rutowski, kładąc nacisk na polski charakter Lwowa. Przemawiał następnie hr. Renikier z Warszawy w imieniu grup politycznych, skupionych koło centrum, i wyraził zgodę na powyższy program.

Następnie wygłosił referat polityczny profesor Starzyński i polecił do przyjęcia następującą rezolucyę:

»Jesteśmy świadkami radosnego, dawno oczekiwanego zdarzenia, że powstały w naszych oczach podwaliny samoistnego, niepodległego państwa polskiego. Jest wobec tego naszym świętym obowiązkiem budowę tego państwa z całym zapałem popierać i dalej prowadzić. W tym celu oświadczamy się jak najgoręcej **za przyłączeniem całej Galicyi do tworzącego się samoistnego państwa polskiego** z cesarzem Karolem I. i jego dynastyą na prastarym tronie polskim«.

W dyskusyi przemawiali między innymi hr. Piniński i dr Dwernicki, z których ostatni polemizował z zamiarami narodowej demokracyi, zapytując, do czego prowadzi ten patryotyzm polski, zlicytowany in plus.

Rezolucyę powyższą uchwalono.

Profesor Friedberg wygłosił referat wojskowy. Uchwalono w sprawie tej rezolucyę następującą:

»Zjazd uważa za konieczne dążenie do utworzenia silnej, **prawdziwie narodowej armii**, na szerokiej podstawie obowiązku **powszechnej służby wojskowej** i popierania wszelkich zamierzeń rządu polskiego w sprawie wojskowej«.

Rezolucyę tę przyjęto.

P. Wereszczyński wygłosił referat o kresach wschodnich. W związku z tem przyjęto rezolucyę, zwróconą przeciw zakusom Ukraińców. Wkońcu hr. Mycielski przedstawił referat o sprawach organizacyjnych, nadmieniając, że w ostatnich dniach dowiedziano się, iż polski episkopat w Galicyi sympatyzuje z powyższym programem. Jest nadzieja, że duchowieństwo będzie działać w tym duchu. Przyjęto rezolucyę w sprawie internowanych legionistów.

Defraudacya w kasie miejskiej.

Kraków, 8 lutego.

Dochodzenia policyjne, prowadzone przez st. komisarza dra Minasowicza, w sprawie zdefraudowanych w głównej Kasie miejskiej 270 tysięcy koron, zostały ukończone. Wczoraj w południe odstawiono do aresztów kraj. sądu karnego, b. głównego kasyera miejskiego. Józefa Onyszkiewicza, oraz rozwódkę, Helenę Sitzmannową, podejrzaną o współwinę w defraudacyach.

W sobotę przed południem przesłuchiwał szczegółowo w biurze dyrektora Krzyżanowskiego, w obecności wiceprezydentów miasta, członków miejskiej sekcyi skarbowej i kilku wyższych urzędników Izby obrachunkowej. — Zeznania składał Onyszkiewicz spokojnie, z zimną krwią. Malwersacye jego trwały dłuższy czas i to w formie rozmaitej. Rozpoczął je w roku 1913, zabierając około 10.000 koron. Również w latach 1914 i 1915 sprzeniewierzył pewne kwoty, które — jak utrzymuje — zwracał do Kasy miejskiej z funduszów, zdefraudowanych z majątku panny Michałowskiej. Defraudacye na większą skalę rozpoczął w lipcu 1917 roku, kiedy po śmierci panny Michałowskiej rodzina zmarłej zażądała zwrotu 160.000 koron. Wówczas to zabrał z Kasy miejskiej aż 80.000 koron i miał tę kwotę oddać rodzinie ś. p. Michałowskiej. Suma 80.000 koron miała być wpłaconą do Banku krajowego. Pochodziła ona z funduszu aprowizacyjnego. Niedobór pokrywał następnymi wpływami, które miał lokować w Banku kraj. W dniu 29 grudnia 1917 roku przywłaszczył sobie Onyszkiewicz 188.000 koron, zamiast złożyć je w Banku krajowym. W styczniu b. r. funduszów aprowizacyjnych w Banku krajowym zupełnie nie lokował. Malwersacye ułatwiało mu bezgraniczne zaufanie, jakie posiadał u kontrolora, p. Bogatyńskiego, który dowodów kasowych szczegółowo nie badał. Onyszkiewicz przyznał, że gdyby kontrola była ściślejszą i gruntowniejszą, nadużycia byłyby już dawniej wykryte, a nadto stwierdził, że żaden z urzędników miejskiej Izby obrachunkowej współwiny w jego zbrodni nie ponosi. Malwersacye popełniał bez wspólników, dla własnej wyłącznie korzyści. Często przy przeliczaniu Kasy dziennej, wprowadzał w błąd p. Bogatyńskiego, licząc w paczkach banknoty 10-koronowe za 20-koronowe. Posługiwał się też przy takiem szkontrum bonami kasowemi, które dopiero następnego dnia miały być zarachowane. Badanie szczegółowe dat na kwitach dowodowych, oraz badanie ścisłe poszczególnych pozycyj byłyby nadużycia bezwarunkowo udaremniły.

Nie wyjaśniono dotąd, na co właściwie Onyszkiewicz wydawał pieniądze. Zeznał on, że musiał oddać rodzinie ś. p. Michałowskiej kwotę 160.000 koron, następnie wydawał pieniądze (20.000 koron do 30.000 koron) na patenty, wreszcie Sitzmannowej dawał około 1.500 koron miesięcznie. Do innych kobiet Onyszkiewicz się nie przyznaje, policya jednak utrzymuje co innego. Administrował on kilkoma realnościami w Krakowie, oraz należał do kilku instytucyj finansowych w charakterze członka Rady nadzorczej. Sprzeniewierzył tylko gotówkę bieżącą, depozytów, ani papierów wartościowych nie naruszał.

W Kasie miejskiej odbywa się w dalszym ciągu szkontrum funduszu aprowizacyjnego.

Kronika.

Kraków, 4 lutego.

Z DNI ŚWIĄTECZNYCH. Dwudniowe bezrobocie świąteczne minęło w Krakowie wśród niezwykle mglistej, pełnej wilgoci szarugi posępnej i smutnej. Termometr wykazywał w godzinach popołudniowych 2 stopnie C poniżej zera, ranki jednak były mroźniejsze. Słońce przez oba święta ukryte było poza gęstą oponą szarych chmur, powietrze przepełnione było wilgocią.

W pierwsze święto święcono tradycyjnym zwyczajem po kościołach gromnice. Publiczność wszędzie wzięła tłumny udział w nabożeństwach. Pozatem korzystano z dwudniowego bezrobocia w całej pełni, zwłaszcza, że to dopiero początek miesiąca, to też przez oba święta, zwłaszcza wieczorem, łatwiej chyba było dostać kilo mąki, aniżeli wolne miejsce w teatrach lub kinach. Podobny natłok panował we wszystkich kawiarniach i cukierniach, gdzie wszelakiego rodzaju »surogaty« zdobyły już sobie prawo obywatelstwa bez protestu ze strony bezbronnych gości. Poza tem »corsa« świąteczne przez oba święta tak południowe jak wieczorne były nadzwyczaj tłumne. Dłuższe spacery uniemożliwiało błoto.

SZKONTRUM FUNDUSZÓW MIEJSKICH. Komisya kontrolująca, złożona z radców m. Godzickiego, Heumanna, Łuczki i Mikuckiego, w obecności członków prezydyum miasta, przeprowadza w dalszym ciągu szkontrum kasy oraz wszystkich funduszów, pod zarządem gminy pozostających. Prace komisyi będą za kilka dni ukończone tak, że prawdopodobnie przy końcu bieżącego tygodnia złoży komisya sprawozdanie sekcyi skarbowej Rady miasta.

OBRÓT TOWAROWY Z ROSYĄ. Konstytuujące walne zgromadzenie firmy Spółka dla obrotu towarowego Galicyi z Rosyą, spółka z ograniczoną poręką, odbędzie się we wtorek 5 bm. o godzinie jedenastej przed południem w lokalu lwowskiej Izby handlowej, celem zdeklarowania udziału oraz podpisania kontraktu spółki.

P. wiceprezydent m. Rolle wyjechał dziś do Lwowa na to posiedzenie.

ODEZWA DO ZAMOŻNIEJSZEJ LUDNOŚCI. Namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy) wydało odezwę do mieszkańców kraju, w której apeluje do sfer zamożniejszych, aby w imię solidarności narodowej i uczuć humanitarnych zrzekały się kart chlebowych w całości lub częściowo na rzecz ludności uboższej, a to ze względu na coraz większy brak mąki i chleba. Odezwa podnosi, że obecne transporty mąki nie są w stanie pokryć zapotrzebowania całej ludności, to też najdotkliwiej odczuwają brak chleba sfery najuboższe, które z braku środków materyalnych nie mogą zaopatrzyć się w inne nieobjęte monopolem państwowym artykuły spożywcze. Odezwa wyraża wkońcu przekonanie, że apel odniesie pożądany skutek.

MĄKA NA TYDZIEŃ BIEŻĄCY. Z miejskiego Biura aprowizacyjnego otrzymujemy zawiadomienie, że z powodu nienadejścia transportów mąki, sklepy miejskie i rejonowe nie będą w poniedziałek 4 bm. i wtorek 5 bm. wydawały mąki konsumentom.

Wydawanie mąki na bieżący tydzień rozpocznie się we środę 6 bm. w następującym porządku: konsumenci, pobierający mąkę w poniedziałek i wtorek, otrzymają swe racye we środę, konsumenci ze środy i czwartku we czwartek, wreszcie odbiorcy z piątku w piątek.

Jaki gatunek mąki będą sklepy wydawały, dziś jeszcze nie wiadomo, zależeć to będzie od przydziału Wojennego Zakładu obrotu zbożem.

CHLEB W KRAKOWIE. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wydało piekarzom mąkę do wypieku chleba na 3 dni tj. 5, 6 i 7 bm.

WIECZÓR TEATRU STAROPOLSKIEGO. — Przypominamy, że dzisiaj odbędzie się w sali hotelu Saskiego wieczór, poświęcony staropolskiemu teatrowi. Prelegentem będzie dr M. Szyjkowski, recytatorem i ilustratorem teatrów p. Leonard Bończa. Początek o godzinie 7 wieczorem.

POŚWIADCZENIE ZAPOTRZEBOWANIA NA ODZIEŻ, OBUWIE I BIELIZNĘ. Z polecenia namiestnictwa przypomina magistrat konsumentom, sprzedawcom oraz wytwórcom takich towarów, jak odzież, bielizna, obuwie itp. obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów co do zaopatrywania się w przepisane poświadczenia zapotrzebowania względnie żądania tych poświadczeń od konsumentów, tudzież przepis, zobowiązujący kupców do pisemnego fakturowania towarów i prowadzenia ksiąg odnośnie do tych towarów.

Nad ścisłem przestrzeganiem wspomnianych przepisów czuwać będą organa Dyrekcyi policyi i magistratu, a osoby przekraczające te przepisy ulegną karom (grzywny do 20.000 kor. lub aresztu do 6 miesięcy).

NAGŁY ZGON. W sobotę po południu umarł nagle na ulicy na udar serca podurzędn. kolejowy Piotr Kucielski, wracający z pracy do domu. — Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻ W MIESZKANIU POSŁA DASZYŃSKIEGO. Onegdaj w nocy zakradli się niewiadomi sprawcy do mieszkania posła Daszyńskiego przy ulicy Kremerowskiej, splądrowali mieszkanie i skradli zapasy bielizny, oraz znaczną ilość garderoby. Szkoda jest duża. Włamania dokonali złodzieje pod nieobecność posła Daszyńskiego, który bawił poza Krakowem. Kradzież zauważył syn posła Daszyńskiego po przyjeździe do Krakowa z Ołomuńca, gdzie pełni na razie służbę wojskową jako jednoroczny ochotnik w artyleryi.

[KRADZI]EŻ KART CUKROWYCH. Przed kilku dniami włamali się niewykryci dotąd jeszcze sprawcy do miejskiego biura rozdawnictwa kart chlebowych przy ulicy Zwierzynieckiej i skradli 400 kart cukrowych, oraz 40 kart chlebowych. Jest to już trzecie z rzędu włamanie do tego biura w czasie wojny, sprawców jednak nie wykryto.

W dzielnicy III znaczna liczba mieszkańców obecnie kart cukrowych nie otrzymała.

KRADZIEŻE W KLINICE CHIRURGICZNEJ. Od blisko roku popełniano w klinice chirurgicznej przy ulicy Kopernika systematyczne kradzieże bielizny, a więc prześcieradeł, koszul, ręczników i t. p. Szkoda, wyrządzona przez te kradzieże, dochodzi do 50.000 K. Dzisiaj rano policya przeprowadziła rewizyę w klinice chirurgicznej i wykryła na strychu magazyn prowiantów, należący do portyera Andrzeja Spytkowskiego. Wykryto 240 kilogramów żyta, 85 kilogramów mąki, 40 kg. cukru, 23 kg. mydła i 11 kg. słoniny. Prowianty te policya skonfiskowała. Dochodzenia są w toku. Bieliznę kradła służba.

Z kraju.

ZGROMADZENIE NARODOWO-DEMOKRATYCZNE WE LWOWIE. We Lwowie w sobotę o 5 po południu, jednocześnie ze zjazdem delegatów kół „pracy narodowej“, zainaugurowano ze strony narodowo-demokratycznej zebranie obywatelskie do sali Towarzystwa pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza w sprawie omówienia obecnego stanu kwestyi polskiej. W sali zebrało się około 300 osób, w tem wiele pań, obradom przewodniczył p. Halski.

Pierwszy zabrał głos poseł Głąbiński, który wypowiedział dłuższy referat, przedstawiając stan obecny kwestyi polskiej, oraz szczegóły z posiedzeń delegacyi austryackiej w tej sprawie. Mowę swą zakończył p. Głąbiński „napiętnowaniem“ tych kół i stronnictw politycznych, które „starają się sprawę zagmatwać“.

Następnie przemawiali: poseł hr. Skarbek i reprezentant młodzieży akademickiej, poczem uchwalono jednomyślnie kilka rezolucyj, domagających się wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski z dostępem do morza, oraz uwolnienia z twierdzy brygadyora Piłsudskiego i internowanych legionistów.

KRADZIEŻ 100.000 K. W tych dniach skradziono z wagonu pocztowego w Boguminie różne papiery wartościowe na kwotę 100.000 K, przesłane z Cieszyna dla wiedeńskiego Banku związkowego. Dotąd sprawcy nie ujęto.

Z Królestwa Polskiego.

NOWY BISKUP LUBELSKI. „Dziennik Narodowy“ donosi: Jak się dowiadujemy, ks. kanonik Maryan Fulman, proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie, został mianowany biskupem lubelskim. Podobno konsekracya odbyć się ma na Jasnej Górze. Sufraganem mianowany został ks. kanonik Jełowiecki ze Solca (Warszawa).

USTĄPIENIE MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: W magistracie ujawniła się w ostatnich czasach tendencya do złożenia przez wszystkich członków mandatów. Komisya porozumiewawcza, którą obrano z pośród przedstawicieli magistratu i Rady miejskiej, omawiała na specyalnem posiedzeniu sprawę powyższą i przyszła do wniosku, iż stosunki pomiędzy magistratem a Radą miejską, chociaż bardzo zaostrzone w ostatnich czasach przez ostre wystąpienie kilku radnych, krytykujących zbyt bezwzględnie i w oderwaniu od trudnych warunków chwili gospodarkę miejską i działalność magistratu — nie wymagają jednak bynajmniej opuszczania stanowisk przez ludzi, którzy zdobyli już pewne doświadczenie. Nadto uznano chwilę obecną za nieodpowiednią do przeprowadzenia zasadniczych zmian w zarządzie miasta.

Motywy powyższe, o ile wiemy, nie znalazły jednak dla siebie większości w łonie magistratu, który nadal trwa w zamiarze zgłoszenia rezygnacyi Radzie miejskiej i to w dniach najbliższych.

† JAN AUGUST KISIELEWSKI. W Warszawie zmarł w dniu 29 b. m. po długiej chorobie wybitny dramaturg i literat, Jan August Kisielewski, autor „Karykatur“, „W sieci“, »Karykatur«, jeden z przedstawicieli tak zwanej „Młodej Polski“. Ciężka choroba nerwowa, która trawiła Kisielewskiego od dłuższego czasu, położyła kres jego życiu, które w ostatnich latach było pasmem cierpień fizycznych i niedoli materyalnej. Ś. p. Kisielewski zmarł w 41 roku życia.

Bliższe omówienie działalności zmarłego i stanowiska jego w piśmiennictwie i teatrze zamieścimy niebawem.

POSEŁ DASZYŃSKI, jak nam z Warszawy donoszą 1 b. m., bawił tam przez trzy dni i konferował z premierem, p. Kucharzewskim. Dziś wyjechał z Warszawy.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W Poniedziałek, dnia 4 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

We środę, dnia 6 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

Horoskop rokowań pokojowych.

Berlin, 4 lutego.

Dr Kuehlmann oświadczył, jak wiadomo, w komisyi głównej parlamentu niemieckiego, że podczas rokowań pokojowych od czasu przybycia Trockiego do Brześcia delegaci rosyjscy używali tonu, który utrudniał, a nawet mógł rozbić rokowania. Po ponownem podjęciu rokowań nastąpiło pod tym względem polepszenie, chociaż jeszcze nie powróciły dawne nieprzymuszone stosunki.

Tutejsze sfery rządzące oceniają widoki rokowań pomyślnie, natomiast wiadomości ze źródeł neutralnych są pesymistyczne.

Rada koronna w Jassach.

Berlin, 4 lutego.

»Berliner Ztg. am Mittag« donosi:

W Jassach odbyła się pod przewodnictwem króla rumuńska rada koronna, w której uczestniczyli: następca tronu, prezydent gabinetu rumuńskiego Bratianu, generał [illegible], generalissimus Czerbaczew, i generał Averescu. Uchwalono zwrócić wszystkie siły wojskowe przeciw bolszewikom, tudzież wszystkie pułki rosyjskie na ziemi rumuńskiej rozwiązać.

O interwencyę Szwecyi w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 lutego.

Wczoraj zastępcy 40 pism zwrócili się do szwedzkiego ministra stanu i ministra spraw zagranicznych z życzeniem, aby Szwecya wzięła dobrowolnie udział w walce finlandzkich zwolenników pokoju z anarchią. Obaj ministrowie oświadczyli, że rząd stoi na stanowisku, iż oficyalne wkroczenie teraz nie mogłoby nastąpić.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.